

(Corriere dello Sport - R.Maida) Zmieni się bardzo dużo, jeśli nie wszystko. To zależy od Ligi Mistrzów, zależy od drużyny. Jednak niezależnie od trenera i dostępnego budżetu Monchi liczy na przebudowanie Romy od fundamentów, obniżając średnią wieku i wynagrodzenia, z celem stworzenia mocnej i odpornej na zużycie w czasie grupy graczy.

Być może przesadnym jest mówienie, że w tej grupie, jego najbardziej reprezentatywni piłkarze dotarli do mety, ale na pewno tak zwani senatorzy są poddawani egzaminowi: od Strootmana do Nainggolana, od Dzeko do manolasa, aby nie zapomnieć o Florenzim, który postawił sam siebie w stanie zawieszenia, mając kontrakt, który wygasa w przyszłym roku. De Rossi z kolei pisze własną historię, wiedząc, że pozostanie kapitanem również w swoim ostatnim sezonie w Romie: w wieku 35 lat nie będzie kandydował do miejsca w pierwszym składzie, oczekując na sprawdzenie czy Gonalons (wciąż kontuzjowany) jest graczem do stanięcia na wysokości zadania, Monchi pozyska specjalistę do rozgrywania: nie Badelja, który będzie zwolniony z Fiorentiny i żąda zbyt dużych pieniędzy; odpowiednim nazwisko może wyjść spośród dwójki Seri z Nicei, o którego starano się już zeszłego lata i Chorwat Kovacic, na wylocie z Realu Madryt. Wracając do przedłużenia kontraktu Florenziego, Monchi wskazał publicznie, że jest to priorytetem i koniec końców liczy na znalezienie porozumienia z graczem, który jednak przeżywa fazę spadku formy, niezależnie od pieniędzy.

Jaka Roma się rodzi? Florenzi jest związany z miastem i zespołem swojego serca, ale, w wieku 27 lat, zamierza wybrać lepszą profesjonalną drogę. Ma wizję bliższą De Rossiemu niż Tottiemu: idealnym byłoby pozostać w Romie na zawsze, ale nie za wszelką cenę. Niewiadomych jest zatem wiele i będą powiązane, w możliwościach finansowych i apealu technicznym, z awansem do 1/4 finału Ligi Mistrzów i awansem do pucharu numer jeden poprzez rozgrywki. Alisson, dla przykładu, powinien pozostać w planach klubu w Romie przynajmniej przez kolejny rok. Jednak sondaże Realu Madryt, PSG i Liverpoolu stają się natarczywe. Ciężko, aby Monchi mógł go przekonać do odrzucenia ofert, zwłaszcza jeśli nie będzie istniał bodziec Ligi Mistrzów. Filarami drużyny w przyszłym sezonie powinni być młodzi (Schick, Under, Pellegrini, jeśli nie zostanie wykorzystana klauzula w kontrakcie), a także kilku doświadczonych i zmotywowanych mistrzów jak Kolarov, który być może będzie miał konkurenta na lewej obronie (Jonathana Silvę lub kogoś za niego). Wielu podstawowych wyciśniętych czy słabo przekonanych do szukania sportowych rewanzów graczy zostanie wystawionych na sprzedaż. Dla pieniędzy i dla strategii.

Autor: abruzzi